**Wrocławskie ATME wydało 'Hybrydy'**

**Ukazał się nowy singel wrocławskiej prog-rockowej grupy ATME. Utwór „Hybrydy” jest pierwszą polskojęzyczną kompozycją w dorobku zespołu.**

ATME: *„„Hybrydy” to pierwszy nasz oficjalny utwór po polsku. Jest to kompozycja, która zapowiada długo wyczekiwaną EP’kę pt.: Mantrakora (premiera: 28 czerwca). Z założenia stawialiśmy zawsze na repertuar anglojęzyczny, ale wiele osób po koncertach pytało nas czy zagramy coś w ojczystym języku. Po wydaniu dwóch płyt i singla zdecydowaliśmy, że czas spróbować zmierzyć się z tą formą sztuki. Zbiegło się to w czasie z chwilą, kiedy to zdobyliśmy jedną z głównych nagród na Festiwalu Wszyscy Śpiewamy na Rockowo w Ostrowie Wielkopolskim, dzięki czemu mogliśmy nagrać utwory w Studio Play Artura Obalskiego. Praca nad EP’ką była dla nas okazją, aby spróbować podejść do muzyki trochę inaczej niż dotychczas, spróbować nowych form wyrazu i poszukać nowego brzmienia. W tym drugim pomogła nam bardzo współpraca z Tomaszem „Zedem” Zalewskim, który był odpowiedzialny za mix i mastering utworów. Znany jest ze współpracy między innymi z takimi zespołami jak Decapitated czy Coma”.*

**Klip:** [**https://www.youtube.com/watch?v=Il4rEAStWCo**](http://cantaramusic.biuroprasowe.pl/word/?typ=epr&id=161267&hash=9d0de6b80abb68f79cfe5ac6b4957e23Klip:%20https://www.youtube.com/watch?v=Il4rEAStWCo)

Na EP’ce pojawią się następujące utwory:

„Hybrydy”

„The River”

„Mantracore”

oraz dwa utwory-niespodzianki.

ATME: *„Podstawą naszej pracy nad muzyką są improwizacje. Oczywiście zdarza się, że ktoś przyniesie na próbę gotowy pomysł, rytm, riff czy melodie, ale to jednak improwizacje na próbach są głównym motorem napędzającym pracę twórczą oraz inspirującą nas wzajemnie. Każdy musi „odrobić pracę domową”, teksty w wersji finalnej tez powstają w odpowiedniej atmosferze poza salką, ale najbardziej lubimy jednak kiedy na próbach jesteśmy wszyscy. Podobnie było z utworem „Hybrydy”, graliśmy aż z tej synergii osobowości i umysłów udało się wydobyć pierwsze riffy i zarysy budowy utworu”.*

*„Tekst „Hybryd” został ukończony wraz ze schyłkiem lata 2019 roku. Hybrydy to, mówiąc najprościej, istoty, które składają się ze skrzyżowania rożnych gatunków. W mitologii znanymi hybrydami były harpie, chimery czy mantikory. Tu pojęcie odnosi się do ludzkiego wnętrza. Ludzie mają w sobie wiele sprzeczności, pozornie kolidujących pragnień, pasji i poglądów. Kierują nami jednocześnie rzeczy pozytywne jak i te negatywne oraz szare i nieokreślone. Trzeba to tylko objąć, zrozumieć i zaakceptować. Utwór w całości ma dawać energię - moc do działania. „Hybrydy” przedstawiają nas takimi jakimi jesteśmy i odkrywają to co ukryte głęboko pod skórą”.*

**O teledysku:**

*„Zdjęcia do teledysku powstały w sławetnym 2020 r. Za reżyserię i zdjęcia odpowiadał Tomasz Sobczak, którego poznaliśmy na jednym z festiwali. Jego wrażliwość artystyczna i doświadczenie zaowocowały fantastycznymi zdjęciami oraz montażem.*

*Wielką rolę w klipie odegrali aktorzy związani na co dzień z Wrocławskim Teatrem Pantomimy oraz niezależną sceną Oto Teatr - Mateusz Kowalski oraz Sandra Kromer – Gorzelewska, którzy włożyli niesamowity kunszt i dodali wspaniałą interpretację swoich ról. Ogromny podziw też dla Karoliny Trzeciak, która prezentowała się w pełnej charakteryzacji po prostu pięknie. Jej postać jako zmysłowe i kobiece ucieleśnienie ducha natury przerosło nasze oczekiwania. Za jej świetną charakteryzację odpowiadała Katarzyna Drażba, która zajmowała się na planie kostiumami oraz makijażem aktorów.*

*Zdjęcia do teledysku trwały dwa dni i powstały dzięki pomocy i uprzejmości Centrum Aktywności Lokalnej na Ołtaszynie oraz Nadleśnictwa Miękinia. Wzięli w nich udział również nasi znajomi, dzięki czemu całość wypadła bardzo naturalnie.*

*Dużym poświęceniem były dla nas zdjęcia zwłaszcza drugiego dnia w praktycznie dzikim terenie, nieopodal zarośniętych ruin w podwrocławskim lesie. Lato wybuchło upalną temperaturą. Krajobraz był trudny, musieliśmy go odpowiednio przygotować z zachowaniem dbałości o otaczającą naturę oraz własne bezpieczeństwo. W okolicy były otwarte krypty, które odpowiednio zabezpieczyliśmy. Nocą klimat był magiczny, tajemniczy ale i jednocześnie trochę upiorny, wzięliśmy ze sobą dobre nastawienie więc nie straszne nam były komary, kleszcze czy zabójcza temperatura”.*

**O ATME**

ATME to istniejący od 2013 roku czteroosobowy skład z Wrocławia, połączony wspólną pasją do tworzenia autorskich aranżacji muzycznych. Każdy z członków zespołu szukał w muzyce siebie, poszukiwał odpowiedzi, drogi oraz ludzi, z którymi tę drogę mógłby przebyć.

*„Nazwa Atmen, Atme, po niemiecku „Oddech” lub – Oddychaj, nawiązuję do Atmana - duszy, jaźni, oddechu. Pod inną nazwą ale w tym znaczeniu funkcjonuje też w innych kulturach, także słowiańskich. ATME dla nas, ma odzwierciedlać nasze podejście do tworzenia, ma być symbolem i ekstraktem tego co dzieje się kiedy przestrzeń miedzy nami wypełnia kreatywność, tworząc organiczne brzmienie, melodie, przesłanie i klimat utworów.*

*Muzyka ATME jest zakorzeniona w rocku i metalu progresywnym, ale nasze inspiracje sięgają także do elementów muzyki i kultury etnicznej. Słuchamy naprawdę wielu gatunków i twórców muzycznych.*

*Nasza muzyka ma być żywa, ma tworzyć harmonię między nami a otoczeniem - ma oddychać”.*

Grupa ma na koncie dwa wydawnictwa studyjne: ep-kę „Forgiving Myself” z 2015 roku oraz album „State Of Necessity” z 2018 roku.